

## Jolanta Doschek

Uniwersytet Wiedeński, Austria

ORCID: 0000-0003-1336-2791

### O PIEŚNIACH ZYGMUNTA GLOGERA NIECO INACZEJ

Wśród różnorodnych zainteresowań Zygmunta Glogera folklor, tradycje, obyczaje i pieśni zajmowały bezsprzecznie istotne miejsce. Jego fascynacja kulturą i tradycją ludu polskiego zaowocowały szeregiem publikacji z zakresu polskiej historii i polskiego folkloru. Najważniejsze z nich to wczesny tom Glogera z roku 1869 *Obchody weselne*, później wydany w roku 1900 *Rok polski, czy też Pieśni ludu* z 1892. We wstępie do *Pieśni ludu* pisał Gloger zarówno o tym, że pieśń ludowa od najmłodszych lat go poruszała, jak i o tym, że bardzo wczesnie rozpoczął zbieranie ustnie przekazywanych tekstów ludu, którą to czynność kontynuował podczas studiów w warszawskiej Szkole Głównej, jak i później, będąc w Krakowie. W tym samym tekście zwraca Gloger uwagę na fakt, że obok poezji bohaterskiej Polacy wieków średnich mieli bogatą, uczuciową poezję serca, która była wspólna dla szlachty i dla ludu. Zwyczajnie ludowe związane z rodziną, silne uczucia więzi rodzinnych i miłości łączyły w znacznym stopniu te dwie grupy społeczne. Tak więc były to teksty polskie, należące do wszystkich Polaków, śpiewane i przekazywane przez nich z ojca na syna. Tak było do momentu wynalezienia druku, kiedy poezja „samorodna, bezimienna, wspólna dworowi i chacie” stała się już tylko poezją ludu, dzięki któremu przetrwała po dzień dzisiejszy<sup>1</sup>.

Głównym zadaniem, jakie folklorysta i etnograf Zygmunt Gloger przed sobą postawił, podobnie zresztą jak i wielu jemu podobnych starożytników (Kazimierz Władysław Wójcicki, Zorian Dołęga Chodakowski, Oskar Kolberg lub Roch Sulima), była „inwentaryzacja i popularyzacja kultury rodzimej dla budowania narracji o tożsamości i dziejach narodowych”<sup>2</sup>. Swoimi pracami wniósł on znaczny wkład w rekonstrukcję zarówno polskiej kultury ludowej, jak i w ogóle tradycji polskiej<sup>3</sup>.

Dokonania Glogera nie wiążą się tylko z zebraniem ustnych przekazów tekstów folklorystycznych i późniejszym wydaniem ich w formie drukowanej, co już

<sup>1</sup> Z. Gloger, *Pieśni ludu*, Warszawa 1892, s. V–VII.

<sup>2</sup> B. Dopart, *Zygmunta Glogera „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016, s. 54.

<sup>3</sup> J. Dybiec, *Nie tylko szabłą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2014, s. 325–326.

jest znaczącym osiągnięciem, ale też, co jeszcze istotniejsze, polegają na stałym podkreślaniu znaczenia tych tekstów jako łączników przeszłości z przyszłością, ich roli w zachowaniu i podtrzymywaniu tradycji naszego narodu.

Badacz przypominał o tym, że geneza pieśni ludowej sięga zamierzchłej przeszłości, w czym zresztą miał bezsprzecznie rację. Uważał jednak, że obyczajami i tradycjami narody różnią się między sobą, nie wspominając (zapominając?) o tym, że pieśń ludowa w samych jej początkach była wspólna dla wszystkich Słowian i stanowiła najdawniejszy fundament słowiańskiej (więc i polskiej) historii literatury. Tutaj wspomnieć należy Zoriana Dołęgę Chodakowskiego, który już na początku XIX wieku zwrócił uwagę na rolę pieśni ludowej jako nośnika tradycji prasłowiańskich. O konieczności włączenia folkloru do literatury przekonany był też między innymi wybitny, dwudziestowieczny znawca literatury polskiej Julian Krzyżanowski, pisząc: „Gdy chce się zbadać, do jakiego stopnia literatura jest odbiciem życia narodu [...], należałoby w zakres jej pojęcia włączyć i folklor”<sup>4</sup>.

Naturalnie pomiędzy poszczególnymi narodami słowiańskimi istnieją różnice dotyczące też folkloru. Jednak po dzień dzisiejszy odnajdujemy w folklorze i tradycji różnych narodów słowiańskich wiele elementów folklorystycznych zachowanych z czasów najdawniejszych, które, co najważniejsze, pokrywają się ze sobą. Pozwala to założyć, że przekazywane z dziada pradziada teksty pieśni i obrzędów ludowych i zawarta w nich tradycja są wspólne dla narodów słowiańskich, mają wspólne, najdawniejsze korzenie. Wyniki rozpoczętych pod koniec lat 50. dziewiętnastego wieku przez rosyjskich filologów Wiaczesława Wsiewołodowicza Iwanowa i Władimira Nikołajewicza Toporowa prac badawczych nad rekonstrukcjami pogańskich tekstów sakralnych metodą opartą na założeniach językoznawstwa porównawczego dostarczają przykładów powyższego założenia.

Ta pionierska metoda badawcza polega na poszukiwaniu w tekstach folklorystycznych różnych krajów słowiańskich ekwiwalencji między słowami, wyrażeniami, zwrotami, zdaniem albo pełnymi nawet związkami wyrazowymi<sup>5</sup>. Za podstawowy materiał źródłowy posłużyły tutaj teksty folklorystyczne i obrzędowe z Białorusi porównywane z odpowiednimi tekstami z innych krajów słowiańskich i bałtyjskich. W swojej książce autorzy obok pracy nad mitem podstawowym analizują również związki tego mitu i rytuału z kompleksem wyobrażeń o płodności.

Badania te omawia wyczerpująco Jan Powierski w recenzji książki Iwanowa i Toporowa:

Przedmiotem badania w rozdziale 7 jest Jaryła i jego odpowiedniki u Słowian. Jaryło-Jarowit był niegdyś bóstwem, związanym z wiosną i jej funkcjami płodności, jednocześnie

<sup>4</sup> J. Krzyżanowski, *Literatura i folklor*, [w:] tenże, *Szkice folklorystyczne*, Kraków 1980, s. 13.

<sup>5</sup> W. W. Iwanow, W. N. Toporow, *Issledowanija w oblasti slawjanskich drevnostej. Leksiczeskie i frazeologiczeskie woprosy rekonstrukcji tekstów*, (wyd.) Akademia Nauk SSSR, Institut Slawjanowiedienija i Balkanistiki, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1974.

w związku z wyobrażeniami o jego sile nabierał także cech bóstwa wojny, w związku z czym bywał utożsamiany z Marsem. W chrześcijaństwie z różnorodnych przyczyn wyobrażenia o nim spłotły się na Rusi ze św. Jurem lub Jegorem, czasami także z innymi świętymi, w tym ze wspomnianym już Ilią; podobne transformacje można stwierdzić i u innych ludów słowiańskich. Splatają się z nim różnego rodzaju obrzędy wiosenne. Rola w nich dziewcząt oraz zwiążanie z Jaryłą i jego odpowiednikami bóstwa żeńskiego, w tym w okresie chrześcijańskim m.in. św. Marii, są interesujące – naszym zdaniem – podobnie jak w micie omawianym poprzednio można by się tu spodziewać we wcześniejszym okresie decydującej roli w wierzeniach żeńskiego kultu płodności. Znaczne podobieństwa w wyobrażeniach o Jaryle i o Perunie oraz w związanych z nimi rytuałach (obrzędach) przyczyniały się do coraz ściślejszego ich powiązania, zwłaszcza w kulcie św. Jura-Jerzego<sup>6</sup>.

Ponad dwadzieścia lat później chorwacki slawista Radoslav Katičić zainspirowany świętowaną po dzień dzisiejszy w Chorwacji tradycją pochodów z okazji święta Zielonego Jerzego (chorwacki Zeleni Jurij), obrzędem związanym z pogańskim mitem o bogu płodności, stosując tę samą metodę językoznawstwa porównawczego, przeanalizował teksty folklorystyczne różnych krajów słowiańskich, szukając w nich śladów tego mitu. Już sam początek jego badań potwierdził istnienie w tekstach folklorystycznych i obrzędowych różnych narodów słowiańskich ekwiwalentnych elementów językowych, wskazujących na istnienie wspólnego dla tych krajów mitu płodności. Wykorzystując tę ekwiwalencję, Katičićowi udało się zrekonstruować fragmenty tekstu tego mitu<sup>7</sup>.

Również teksty polskiej poezji ludowej stały się ważnym źródłem dla badań nad rekonstruowaniem fragmentów tekstu pogańskiego mitu płodności. Prace nad nimi ujawniły zdecydowanie, że w polskich pieśniach ludowych występują omówione już ekwiwalenty językowe i wskazały na występujące w nich fragmenty odnoszące się do obrzędów pogańskich, prasłowiańskich. W tym konkretnym przypadku właśnie do mitu płodności<sup>8</sup>.

Potwierdza to znane przecież fakty, że początki literatury ludowej tkwią w okresie przedchrześcijańskim i że spora część tej twórczości przetrwała proces chrystianizacji, zachowana w ustnym przekazie. Mimo dość powszechnego przyjęcia chrześcijaństwa i w zasadzie daleko posuniętego odrzucenia wiary pogańskiej, wyraźne ślady prasłowiańskiego pogaństwa przetrwały na terenach Polski zarówno w rodzimych wyobrażeniach wiary i zwyczajach, jak też w poezji ludowej.

<sup>6</sup> J. Powierski, *Z badań nad mitologią bałtosłowiańską*, „Slavia Antiqua” 1977, T. 24: <http://www.slowianska.mitologia.wordpress.com> [dostęp: 29.9.2019].

<sup>7</sup> Patrz: R. Katičić, *Hoditi-roditi. Spuren der Texte eines urslawischen Fruchtbarkeitsritus*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1987, T. 34, s. 23–43.

<sup>8</sup> J. Krzysztoforska-Doschek, *Polnische Nachlese zu den Rekonstruktionen urslawischer sakraler Texte durch Radoslav Katičić*, tom 40, 1994, s. 147–157.

U Glogera w *Obrzędach weselnych* pojawia się piosenka ludowa śpiewana na Podlasiu podczas Zielonych Świątek, kiedy to dziewczęta obchodzą granice pól większych z „królowną” (w celu uzyskania lepszego urodzaju):

Gdzie królowna chodzi  
 Tam pszeniczka rodzi  
 Gdzie królowna nie chodzi  
 Tam pszeniczka nie rodzi<sup>9</sup>.

W tej podlaskiej pieśni ludowej odnajdujemy zrekonstruowany przez Katičića układ rymów \*hoditi/roditi, którym Katičić rozpoczął swoje rekonstrukcje. W chorwackich przykładach Katičića młody bohater, idąc (najczęściej) przez pola, przynosi ze sobą urodzaj: „kuda Jura hodi/tuda polje rodi”. W pieśni z Podlasia „królowna” pełni rolę młodego bohatera z prasłowiańskiego fragmentu i jest uosobieniem boga płodności, tam, gdzie „chodzi”, będzie urodzaj, gdzie „nie chodzi”, zbiorów nie będzie.

A w *Pieśniach ludu* znajdujemy z kolei fragment:

Hulaj, hulaj koniku  
 Po zielonym gaiku  
 Gdzie nasz konik pochodzi  
 Tam się żytko urodzi  
 Gdzie nasz konik nie chodzi  
 Tam się żytko nie rodzi<sup>10</sup>.

Tutaj \*hoditi-roditi uzupełnione zostaje dodatkowymi zrekonstruowanymi elementami z mitu urodzaju. Kolor zielony: \*zelenъ ma swoje ważne miejsce w mozaice Katičićowskiej rekonstrukcji i jest nieodłącznym elementem mitu. Zielona jest łąka \*lǫgbъ, po której chodzi narzeczona młodego bohatera Mara (polska Marysia). Koń, najczęściej siwek (\*zelenъ), jest jednym z najważniejszych atrybutów bohatera mitu płodności, na nim przybywa on z daleka, niosąc ze sobą urodzaj.

Scenę jego przybycia przedstawiają dwa wersy kolejnej pieśni ludowej:

Jedzie ze swoją drużyną panicz urodziwy  
 Panicz z dalekiej strony, pod nim koń chodziwy<sup>11</sup>.

Bohater, tutaj panicz, może być często utożsamiany ze swoim koniem, w ten sposób „urodziwy” i „chodziwy” odnoszą się do tego samego obiektu.

<sup>9</sup> Z. Gloger [Pruski], *Obchody weselne*, cz. I, Kraków 1869, s. 229.

<sup>10</sup> Tenże, *Pieśni ludu*, Kraków 1982, s. 8.

<sup>11</sup> Tenże, *Obchody weselne*, s. 185 i nast.

Dzięki temu, że prasł. \*roditi ujawnia się tutaj w wyrazie pochodnym „urodziwy”, dzisiaj piękny, a prasł. \*hoditi zostało zastąpione przez „chodziwy”, chętnie, dobrze chodzący, zmienił się wprawdzie sens rymu, ale jego etymologiczna identyczność została zachowana.

W kolejnym przykładzie młody bohater (w tradycji chorwackiej Zeleni Jurij/ Zielony Jerzy) dostaje od dziewczyny (Mary/Marysi) złote jabłko jako symbol jej miłości. Jerzy „toczy jabłko przez pole”. W pieśni chorwackiej brzmi to „Jura ju tace u ravno polje”. Katičić rekonstruuje kolejny zwrot \*takati -točiti zolto jablčko.

W niektórych polskich pieśniach ludowych toczy się jabłko, w pieśniach znalezionych między innymi przez Glogera toczy się też wieniec, jest to taka polska osobliwość:

Wiła Kasienka wianeczek  
Z drobnej rutki serdeczek  
A wiła go, wiła z dwiema druhnami  
I puściła go po stole<sup>12</sup>

Zamiast \*točiti jest tutaj prasł. refleks \*pustiti („I puściła go po stole”). Nie może być jednak w rekonstrukcji tej istotne, czy i co się toczy, ważny jest ruch i powód, dla którego jest on wykonywany. Wyznane zostaje uczucie i dokonany wybór. Bóg płodności idzie, a jego nadejście zwiastuje urodzaj.

Przykładów jest wiele, zrekonstruowanych fragmentów prasłowiańskiego mitu przybyło w ostatnich latach znacznie.

Ale już ten krótki wywód osiąga zamierzony cel, ukazując ważność zachowanych po dzień dzisiejszy tekstów, jak i to, że bez pasji i pracy starożytników, wśród których był Zygmunt Gloger, nie byłaby możliwa praca nad słowiańskim, tak więc i polskim, folklorem, idąca w kierunku rekonstrukcji fragmentów pogańskich, prasłowiańskich tekstów, które z kolei są „zapisanym” świadectwem bogactwa kultury ogólnosłowiańskiej, a tym samym polskiej.

Prace Iwanowa, Toporowa czy Katičića umożliwiają dzisiaj inne podejście do problemu folkloru, jego występowania i zadań, jakie spełnia w literaturze. Dysponując zrekonstruowanymi fragmentami tekstów pogańskich, możemy podejmować próby poszukiwania elementów tych tekstów w starszej czy też nowszej literaturze, szukając odpowiedzi na pytanie o to, jakie elementy dostały się dzięki przekazowi ustnemu i działaniom intertekstualnym do tekstów dawniejszej tudzież nowszej literatury i w jakim stopniu występują one w tych tekstach po dzień dzisiejszy<sup>13</sup>.

Problematyką związków między folklorem a literaturą zajmowało się wielu ba-

<sup>12</sup> Tenże, *Rok polski w życiu, tradycji i pieśni*, Warszawa 1900, s. 181.

<sup>13</sup> J. Krzysztoforska-Doschek, *Prasłowiańskie źródła nowszej poezji polskiej*, Kraków 2000, s. 71 i nast.

daczy folkloru i literatury<sup>14</sup>. Wspomniany Krzyżanowski uczynił swego czasu z badań nad folklorem osobną dyscyplinę, a badane przez niego elementy folkloru w literaturze nazwał „ornamentyką poetycką”<sup>15</sup>. Jednak znaczącą rolę w badaniach nad pochodzącymi z folkloru elementami prasłowiańskimi w literaturze odegrała Maria Renata Mayenowa. Badaczka odnosi się w swoich pracach do problemu, w jaki sposób i w jakim stopniu świat mitologii słowiańskiej zachował się w *poetyckiej frazeologii polskiej literatury pisanej*<sup>16</sup>. Mayenowa w badaniach wykorzystuje dostępne jej w danym momencie badania nad dawnymi wyobrażeniami i mitami Słowian, opierając się głównie na odkryciach Kazimierza Moszyńskiego, ale sięga też po interpretacje Iwanowa i Toporowa. Jej rozważania znajdują kilka lat później zdecydowane potwierdzenie w opublikowanych pracach Katičića.

Badając występowanie pierwiastka prasłowiańskiego w literaturze polskiej<sup>17</sup>, należy pamiętać o tym, że badania te ograniczone są do wyrażenia mowy, a świat idei pozostaje na planie drugim. To, co rekonstruujemy, to elementy wyrażania mowy, wyrazy i ich związki, a jest to zbyt mało, żeby wykryć sposoby myślenia. Najwyżej śledzić możemy motywy, którym owe jednostki mowy nadają sens, a o ujawnionym w nich sposobie myślenia prawie nic nie można powiedzieć. Nowszy tekst, który przejmuje elementy prasłowiańskie, nie może przejąć wraz z nimi wymaganej specyfiki mitycznego sposobu myślenia na płaszczyźnie organizacji czasowo-przestrzennej<sup>18</sup>. Najczęściej przejmujemy tylko przejętą metaforę językową, jak na przykład toczenie jabłka jako metaforę wyboru narzeczonego<sup>19</sup>.

Na koniec spójrzmy na to, jak niektórzy polscy futuryści przejęli do swoich tekstów elementy przedchrześcijańskiego słowiańskiego (więc i polskiego) folkloru. Tytus Czyżewski, Stanisław Młodożeniec czy Anatol Stern, widząc co prawda w folklorze raczej tylko materiał do poszukiwanych przez nich nowych form wypowiedzi poetyckiej i nie szukając w nim tradycji, posłużyli się nim jednak w poszukiwaniach nowego, prostego i bezpretensjonalnego piękna.

Tytus Czyżewski czerpał często materiał do swoich tekstów z przeszłości i miał odwagę ulegać inspiracjom płynącym z kultury ludowej. Budował teksty zabarwione folklorystycznie, przejmując z folkloru wyrazy, związki wyrazowe czy rymy będące elementami literatury przedchrześcijańskiej. W wierszu *Dzień Matki Boskiej Zielnej* odnajdujemy zrekonstruowany przez Katičića rym \*hoditi-roditi:

Lato dojrzałe nadchodzi  
Dojrzewają kłosa

<sup>14</sup> Tutaj m.in. patrz prace Z. Dołęgi-Chodakowskiego czy Ryszarda i Joanny Tomickich.

<sup>15</sup> J. Krzyżanowski, *Szkice folklorystyczne*, dz. cyt., s. 13.

<sup>16</sup> M.R. Mayenowa, *Studia i rozprawy*, Warszawa 1993, s. 125–132.

<sup>17</sup> J. Krzysztoforska-Doschek, *Prasłowiańskie źródła nowszej poezji polskiej*, s. 76–77.

<sup>18</sup> H. Markiewicz, *Literatura a mity*, „Twórczość” 1987, nr 10, s. 55–75.

<sup>19</sup> Por. M. Zowczak, *Bohater wsi – mit i stereotypy*, Wrocław 1991.

Ciężarny kłos wnet ziarno urodzi  
Na łąkach siana pachnące pokosy<sup>20</sup>

Ten rym znamy już z odnalezionej przez Glogera pieśni polskiej, śpiewanej na Zielone Świątki. Bohaterem, który przybywa i przynosi urodzaj, jest w wierszu Czyżewskiego *lato*, które przybywając niesie ze sobą kłosy, czyli plon. Nadchodzące lato to zwiastun urodzaju. *Lato* w roli młodego bohatera jest w tym kontekście w pełni usprawiedliwione, biorąc dodatkowo pod uwagę, że prasłowiańskie imię bohatera to Jaryło, nazwa etymologicznie spokrewniona z niemieckim słowem *Jahr* przez indoeuropejski rdzeń *iść*<sup>21</sup>. Jaryło to idące lato.

W wierszu Czyżewskiego znajdujemy jeszcze jeden element zrekonstruowany przez Katićicia. To łąka, prasłowiański \*lǫgь<sup>22</sup>, podmokły teren niskiego lasu – a przez takie mokradła wiedzie przecież droga młodego bohatera zrekonstruowanych fragmentów.

W wierszu Czyżewskiego *Wiosna* odnajdujemy obraz zgodny z motywem złożonym ze zrekonstruowanych fragmentów. Marzanna czeka na ukochanego, który ma po nią przyjechać na siwku (\*zelenь). Marzanna to Mara, narzeczona młodego bohatera z rekonstrukcji Katićicia, który przybywa do niej z daleka na siwym koniu. Mara i Jurij to narzeczeni, przed nimi święte wesele. Marzannę miły „do łoża zawiedzie”, a więc i tutaj chodzi o związek miłosny.

I przyszła Marzanna wiosna  
Rozłożyła rozstawiła krosna  
Przyszła Marzanna panna  
złotowłosa Dziewanna  
Mój miły po mnie jedzie  
On mnie do łoża zawiedzie  
jedzie na siwym koniku<sup>23</sup>

W wierszu Stanisława Młodożeńca *w sandomierskiej stronie*

Chodzą lata  
urodzajem,  
szumi pszenic kłos...  
Bujne plony

<sup>20</sup> T. Czyżewski, *Poezje*, opr. K. Karasek, Warszawa 1987, s. 173.

<sup>21</sup> Na ten związek zwrócił mi uwagę Georg Holzer. Por. również Katićić, dz. cyt., s. 25–27; J. Krzysztorska-Doschek, dz. cyt. (1994), s. 156.

<sup>22</sup> R. Katićić, dz. cyt., s. 28.

<sup>23</sup> Tamże, s. 88.



ziarno daje  
na osłodę  
ludzkich trosk...<sup>24</sup>

a w *opisie wsi*:

[...] koniczyny, parsety, wyki – „górnice chodzą.  
Ziemia na schwał. Dobytek takiż, jak urodzaj”<sup>25</sup>.

Z kolei Anatol Stern, który sam o sobie pisał: „Nie jestem dziś tylko człowiekiem, jestem telefonem, kinematografem, teleskopem, maszyną rotacyjną, plakatem”<sup>26</sup>, próbując prowokacji folklorystycznych, napisał wiersz odwołujący się do jabłka jako symbolu miłości i płodności:

Zwisały czerwonożłote jabłka  
Zapominając o napadach podagry  
dawałem czerwonożłote jabłka  
pani cudnej jak statuetka z tanagry,  
pani cudnej jak z tanagry statuetka  
gładziłem włosy na skroni złociste.  
w kędziorach szła przejrzysta i lekka  
różowa wysmukła i czysta  
płody soczyste padały wokoło  
z oczyma (oczy marzycielki)  
pani cicho całowała mnie w czoło  
gładząc swój brzuch napęczniały i wielki  
koniec romansu peru<sup>27</sup>.

To tylko niewielka próbka tego, jak pierwiastek prasłowiański przeniknął do tekstów literackich. Rola jego jest taka, jak i wszystkich innych elementów folklorystycznych. Samodzielnie nie spełniają one żadnej funkcji, za to w odpowiednich kontekstach wyjaśniają lub tylko uzupełniają istniejące już treści.

Zebrane przez Zygmunta Glogera teksty polskiego folkloru posłużyły jako źródła w pracy nad rekonstrukcjami fragmentów tekstów prasłowiańskich. Dzięki takim zbiorom polskich pieśni folklorystycznych stało się możliwe wskazanie na istnienie pierwiastka prasłowiańskiego również w folklorze polskim.

---

<sup>24</sup> S. Młodożeniec, *Utwory poetyckie*, Warszawa 1973, s. 326.

<sup>25</sup> Tamże, s. 403.

<sup>26</sup> G. Gazda, *Futuryzm w Polsce*, Wrocław 1975, s. 70.

<sup>27</sup> A. Stern, *Wiersze zebrane*, t. 1, Kraków–Wrocław 1986, s. 74.



Życie Zygmunta Glogera opłotło się wokół zdania wieszczka „Pieśń ujdzie cało, tłum ludzi obiega”<sup>28</sup>. Niech to zdanie stanie się mottem kończącym ten tekst o folklorze, tworzącym fundament słowiańskiej, więc i polskiej kultury.

### Bibliografia

- Czyżewski T., *Poezje*, opr. K. Karasek, Warszawa 1987, s. 173.
- Dopart B., *Zygmunta Glogera „Rok polski w życiu, tradycji i pieśni”*, [w:] *Zygmunt Gloger. Pisarz, myśliciel, uczony. Studia*, red. J. Leończuk, J. Ławski, Ł. Zabielski, Białystok 2016.
- Dybiec J., *Nie tylko szablą. Nauka i kultura polska w walce o utrzymanie tożsamości narodowej 1795–1918*, Kraków 2014.
- Gazda G., *Futuryzm w Polsce*, Wrocław 1975.
- Gloger Z. [Pruski], *Obchody weselne*, cz. I, Kraków 1869, s. 229.
- Gloger Z., *Pieśni ludu*, Warszawa 1892.
- Iwanow W. W., Toporow W. N., *Issledowanija w oblasti slawjanskich drevnostej. Leksiczeskie i frazeologiczeskie woprosy rekonstrukcji tekstów*, (wyd.) Akademiya Nauk SSSR, Institut Slawjanowiedeniya i Balkanistiki, Izdatielstwo „Nauka”, Moskwa 1974.
- Katičić R., *Hoditi-roditi. Spuren der Texte eines urslawischen Fruchtbarkeitsritus*, „Wiener Slavistisches Jahrbuch” 1987, T. 34, s. 23–43.
- Krzysztoforska-Doschek J., *Polnische Nachlese zu den Rekonstruktionen urslawischer sakraler Texte durch Radoslav Katičić*, tom 40, 1994, s. 147–157.
- Krzysztoforska-Doschek J., *Prasłowiańskie źródła nowszej poezji polskiej*, Kraków 2000.
- Krzyżanowski J., *Literatura i folklor*, [w:] tenże, *Szkice folklorystyczne*, Warszawa 1980.
- Markiewicz H., *Literatura a mity*, „Twórczość” 1987, nr 10, s. 55–75.
- Mayenowa M. R., *Studia i rozprawy*, Warszawa 1993.
- Mickiewicz A., *Konrad Wallenrod*, Kraków 1991.
- Młodożeniec S., *Utwory poetyckie*, opr. T. Burek, Warszawa 1973.
- Powierski J., *Z badań nad mitologią bałtosłowiańską*, „Slavia Antiqua” 1977, t. 24: <http://www.slowianska.mitologia.wordpress.com> [dostęp: 29.09.2019].
- Stern A., *Wiersze zebrane*, opr. A. K. Waśkiewicz, t. 1, Kraków–Wrocław 1986.
- Zowczak M., *Bohater wsi – mit i stereotypy*, Wrocław 1991.

<sup>28</sup> A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, Kraków 1991, s. 57.

**Jolanta Doschek**

*The University of Vienna, Austria*

**ON ZYGMUNT'S GLOGER SONGS A BIT DIFFERENTLY**

**Summary**

Works of Zygmunt Gloger, a folklorist and an ethnographer, had significant impact upon reconstruction of polish folk culture and polish cultural heritage as a whole. His publications proved to be full of informations necessary for reconstruction of sacral texts of slavic pagans, which still are most ellusive parts of culture of prehistoric Slavs. Without passion and hard work of Gloger and other scholars reserach and reconstruction of slavic, thus polish folklore would be impossible.

**Keywords:** tradition, culture, antiquity, folklore, songs, etymology, reconstruction.